

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH

ROK II, Nr 14 (28)

Kostrzyn, 31 lipca 1973 r.

Cena 50 gr

Wyniki I półrocza bieżącego roku upoważniają nas do stwierdzenia, że załoga Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych z zadań planowych oraz przyjętych zobowiązań produkcji dodatkowej wywiązuje się całkowicie, a w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku odnotowujemy z dużą satysfakcją znaczny postęp — i tak:

- produkcja całkowita wzrosła o 42.758 tys. złotych
- sprzedaż produkcji towarowej i usług zwiększyła się o 20.904 tys. zł.
- fundusz płac wzrósł o 1.117 tys. złotych
- średnia płaca na 1 zatrudnionego wzrosła o 226 złotych.

Nastąpiła również znaczna poprawa jakości wyrobów. Wysokość kar i bonifikatów z tytułu jakości w bieżącym roku sięga 63 tys. zł, a więc o 675 tys. zł mniej niż w analogicznym okresie roku 1972. Ponadto nasz udział w produkcji dodatkowej wzrósł o 14.715 tys. zł a eksport o 1.980 tys. zł.

Nastąpił wzrost w stosunku do zadań planu I półrocza ubr.:

- produkcji całkowitej o 30.332 tys. zł
- sprzedanej produkcji towarowej o 21.710 tys. zł
- funduszu płac o 753 tys. zł

Godne uwagi jest to, że zmniejszyliśmy zatrudnienie o 52 osoby (likwidacja Oddz. Przetwórstwa w Gorzowie). Eksport w stosunku do ubiegłorocznego planu wzrósł o 1.213 tys. zł. W zakresie produkcji dodatkowej, na zgłoszone 30 mln zł do „Banku 30 miliardów” wyprodukowaliśmy już za 18.250 tys. zł. W zakresie polityki płac wprowadzono ryczałty: w transporcie kolejowym, w magazynach, w Wydz. Energ. tyczym (czyszczenie kotłowni). Zwiększono o 7 proc. fundusz płac w służbach remontowych (przeszeregowania) i wypłacono dotkwo premie dla całej załogi za pomyślne wykonanie zadań I-go półrocza.

Na efekty przedsiębiorstwa jako całości składają się osiągnięcia poszczególnych komórek produkcyjnych i usługowych.

Wydział Papierni

- Zwiększył produkcję w stosunku do I półrocza 1972 roku
- papieru o 3.065 ton,
- papierów cienkich na MP-II o 1.003 t.,
- papierów arkusowych o 8.325 ton,
- papierów satynowanych o 1.346 ton,
- papierów białych o 201 ton.

Wartość produkcji wzrosła o 34.817 tys. złotych. Nastąpił wzrost wydajności maszyn, średnio o 185 kg na godz., z czego MP-I 228 kg na godz., a MP-II 145 kg/godz. Efektywny czas pracy maszyn wydłużono o 335 godz., z czego na MP-I przypa-

da 56,6 godzin, a na MP-II 278,5 godzin. Ponadto do osiągnięć Papierni zaliczyć należy: — pomyślne przeprowadzenie prób powlekania powierzchniowego papieru skrobioną, oraz obniżkę kosztów zużycia materiałów.

Wydział Celulozowni

W stosunku do I półrocza 1972 r. — zwiększono produkcję celulozy bielonej o 1.301 ton, zmniejszono produkcję masy sekowej o 974 tony (objaw pozytywny), zwiększono produkcję oleju talowego i terpentyny. Wzrosła wartość produkcji całkowitej o 6.878 tys. zł.

Dobre wyniki I półrocza

W zakresie poprawy gospodarki materiałowej, zmniejszono zużycie drewna i chemikali — oszczędności z tego tytułu wynoszą 1.123 tys. zł. Ponadto obniżono zużycie drewna (w stosunku do planu półrocza br.) co dało 309 tys. zł oszczędności. Oddz. zrzędywał z usług transportowych

Oddział Przetwórstwa

Wartość produkcji całkowitej wykonanej przez przetwórstwo w I półroczu br. jest większa o 42.758 tys. zł od analogicznego okresu roku ubiegłego, z czego udział Papierni wynosi 34.817 tys. zł. Przetwórstwo w tej globalnej wartości partycypuje o wiele mniejszą kwotą. Do pozytywnych stron działalności Przetwórstwa zaliczyć można:

- Wykonanie sposobem gospodarczym, przez służby remontowe maszyny do powlekania papieru dyspersjami wodnymi i pomyślne rozpoczęcie produkcji papierów światoczułych na „naszym” podłożu (produkcja antyimportowa),
- opanowanie produkcji papierów wzorzystych,
- przeprowadzone z wynikiem pomyślnym próby parafinowania papierów,
- poprawa jakości produkowanych obrusów,
- przemieszczenie urządzeń Oddziału z Gorzowa i przyuczenie załogi do ich obsługi.

Jest jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie BHP

Jak wynika z najnowszej analizy — instruktażu wstępnego z bhp udzielono 230 nowo przyjętym pracownikom. Na kursie BHP I-go stopnia przeszło 560 pracowników fizycznych, a na kursie III-go stopnia 4 pracowników dozoru wyższego. Ogółem przeszło 746 osób. — Polecenia powypadkowe, których było 76, zostały wykonane w pełni.

Z zestawienia wypadkowości wynika, że wypadków w porównaniu do r. ub. było mniej — relacja wynosi 44 do 33. Na Oddz. Przygotowania Drewna wypadkowość obniżyła się aż o 83 proc. Bardzo dobrze wypadły także oddziały jak: Transport, Remontowo-Budowlany, Magazyn Wyrobów Gotowych, Dział Socjalny i Wydział Kontroli. Jakosi gdzie wypadków nie było!

Dużą poprawę pod tym względem obserwujemy w Papierni, Celulozowni, Energetycznym i Wykończalni, w których ilość wypadków zmalała o połowę, a na Oddziale Regeneracji Ługów o 75 proc.

Rażący wzrost wypadków miał miejsce na Przetwórstwie i w Wydziale Mechanicznym — czterokrotne zwiększenie. Dwukrotne zwiększenie ilości wypadków wystąpiło w Wydz. Automatyki i Pomiarów, Wodno-Selekcyjnym i Elektrycznym.

W zakładzie w Dreźnie zanotowano dwa wypadki. Zjawiskiem dodatnim jest również zmniejszenie ilości straconych dni pracy liczonych na jednego zatrudnionego z tytułu wypadków: z 0,80 w r. ub. do 0,34 w br.

Większość wypadków spowodowana była nieprzebraniem instrukcji bhp, brakiem nadzoru oraz wadliwymi metodami pracy. Tak że — mimo względnie dobrych wyników na odcinku poprawy warunków pracy, likwidacji zagrożeń, utrzymania porządku — jest wiele jeszcze do zrobienia.

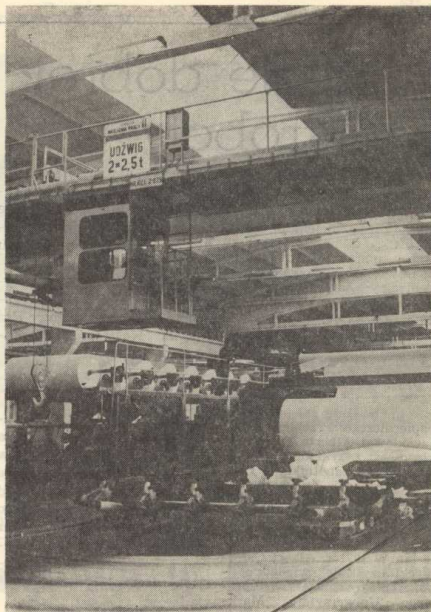


Foto. J. Szalbierz

Przypominamy...

o naszym Konkursie na najlepszą korespondencję — nagrody czekają.

— Przypominamy o tym, że zbieramy w dalszym ciągu akcesoria do „Izby Tradycji”. Urządzenie izby planuje się rozpocząć jeszcze w sierpniu bieżącego roku.

— Przypominamy o naszej ankiecie dla techników i inżynierów zamieszczonej w numerze 11/25 „Celulozy”.

Sprawy ludzi na pierwszym miejscu

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym Rady Zakładowej i Rady Robotniczej, działalności administracji zakładu w zakresie poprawy warunków pracy i bytu załogi została oceniona pozytywnie. Postęp w tym zakresie jak również w zakresie całokształtu gospodarowania jest wyraźny, a wiele nadszych rozwiązań stanowi przykład wysokiej troski kierownictwa zakładu o sprawy ludzi.

Osiągnięcia jednak nie mogą nam przysłonić problemów, które nie zostały rozwiązane, a które dla dobra załogi winny czekać na szybką realizację.

Oto rejestr spraw zgłoszonych do realizacji przez Radę Zakładową i Radę Robotniczą na najbliższy okres:

— W celu usprawnienia pracy Rady Zakładowej i Rady Robotniczej należy powołać etatowego sekretarza ekonomicznego KSR.

— Zapewnić pełną obsadę stanowisk pracy, aby umożliwić załodze wykorzystanie urlopów wypoczynkowych oraz pełną realizację zadań gospodarczych.

— Przestrzegać zasady uczestnictwa mężów zaufania, lub przewodniczących rad oddziałowych przy rozdziale premii i nagrody.

— Rozpatrzyć możliwość dalszego wykorzystania zużytych gił z Papierni (zainteresować tą sprawą zakłady produkujące płyty pilśniowe).

— Poprawić jakość magazynowania gił — zbyt duże straty w magazynie.

— Rozważyć możliwość utworzenia w zakładzie oddziału pracy chronionej.

— Podjąć działanie w kierunku walki z hałasem (kompresory, turbinowania, torkbarki itp.).

— Rozpatrzyć możliwość utworzenia komórki toksykologicznej.

— Podjąć natychmiastowe działanie celem wyznaczenia wysypiska śmieci, zabronić wywożenia ich na tereny przyległe do Ośrodka Rekreatywnego zakładu oraz palenia śmieci w pobliżu zakładu.

— Zabronić udzielania dni wolnych w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe (w celu uniknięcia przeciążenia pozostałych pracowników).

— Rozpatrzyć możliwość uruchomienia na Oddziale Przetwórstwa kuchni do przygotowywania kleju (dowód z klejowni gorącego kleju stwarza niebezpieczeństwo wypadku przy pracy).

— Przed wydawaniem alkoholu skażonego na oddział należy go zabarwić.

— Przyspieszyć trzeba doprowadzenie wody do nowych obiektów socjalnych Przetwórstwa.

— Podjąć pracę w celu wykonania centralnego ogrzewania w pomieszczeniach Przetwórstwa (zbliża się zima).

— Podjąć działanie w celu ograniczenia zapylenia Rehalni.

KAM

W lipcu br. bawiła w Polsce na zaproszenie ZPP delegacja papierników z CSRS z dyrektorem Szedo na czele. W dniach 16—17 lipca br. delegacja odwiedziła Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze. Na zdjęciu: Członkowie delegacji przed wejściem do zakładu.



Foto — J. Szalbierz

Ludzie dobrej roboty

ALBERT OSTROMECKI

Technik-mechanik, ukończył Technikum Mechaniczno-Papiernicze w Jeleniej Górze; kurs II-go stopnia dla obsługi aparatury kontrolno-pomiarowej, zorganizowany przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego we Wrocławiu; kurs BHP II-go stopnia w Centralnym Ośrodku Szkolenia przy Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Pracę w KZP rozpoczął 1 lipca 1954 r. jako pomocnik rzemieślnika (ślusza) przemysłu papierniczego. Przebieg pracy zawodowej Alberta Ostromeckiego jest przykładem awansu społecznego robotnika w PRL. — Przechodzi on wszystkie szczeble zawodowego wtajemniczenia, pracując na odpowiednich odcinkach budowy i remontu zakładu przez wiele lat. W 1971 r. Albert Ostromecki uzyskał świadectwo ukończenia rocznego wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, a w 1972 r. kończy kurs dla personelu techniczno-produkcyjnego.

Za swą wzorową, długoletnią pracę w uznaniu zasług, otrzymuje wyróżnienia i nagrody kolejno w 1957, 1964 i w 1971 roku. Obecnie Albert Ostromecki pełni funkcję brigadzisty w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego. W br. zostaje zaliczony — w poczet Zastępowanych Pracowników KZP.

ANDRZEJ POTANIEC

— Żołnierz I-szej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, uczestnik Drugiej Wojny Światowej, odznaczony Krzyżem Walecznym — na Polu Chwały oraz Brązowym Medalem za Lenino — mieszkaniec Drzewie (wsi koło Kostrzyn) pracę w KZP, początkowo jako strażak, rozpoczyna w 1957 r.

Andrzej Potaniec jest długoletnim i sumiennym pracownikiem — wielokrotnie za swą postawę dobrego obywatela nagradzany. Pracuje w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego jako robotnik transportu, i jako Zastępowany Pracownik Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

ALFONS STRZYKAŁA

Ukończył gimnazjum im. Jana Kantego w Poznaniu, a następnie szkołę leśniczych w Margoninie. Od dawna związany jest z drewnem — tym podstawowym surowcem do wyrobu celulozy i papieru. Przez kilka lat pracował jako leśniczy, a następnie w instytucjach związanych z eksploatacją lasów.

Również w naszym zakładzie otrzymuje pracę podobną do wykonywanych uprzednio; zostaje kierownikiem placu drzewnego — jest to już 1958 rok. Jako kierownik placu drzewnego jest tu m.in. odpowiedzialny za ilościowy i jakościowy odbiór surowców drzewnych oraz właściwe jego składowanie, nie mówiąc już o takich podstawowych obowiązkach jak kierowanie pracą ludzi zatrudnionych na placu drzewnym.

Alfons Strzykała w 1971 r. kończy roczny kurs Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu (Polityka Gospodarcza PRL) z oceną dobrą; jest szanowanym i wielokrotnie nagradzanym pracownikiem — otrzymał tytuł Zastępowanego Pracownika KZP.

SOWI bliżej eksploatacji

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w znacznej mierze wykonuje usługi na rzecz utrzymania zakładu w ruchu (wykonuje ok. 75 proc. planowanego przerobu).

Aby jeszcze bardziej zbliżyć SOWI do eksploatacji, planuje się podopiecznym go z-cy dyr. d/s technicznych, który włączy Oddział Remontowo-Budowlany do działalności SOWI oraz przekazać tam całość robót związanych z zaopatrzeniem zakładu w materiały budowlane.

Jeżeli chodzi o materiały, to na marginesie warto nadmienić, że funkcję planowanego Działu Gospodarki Materiałowej przejęły, w zakresie planu Działu Zaopatrzenia Technicznego (jako komórka wiodąca), w zakresie kontroli i inwentaryzacji — powołany w tym celu w pionie głównego księgowego Dział Kontroli i Inwentaryzacji, oraz w zakresie programowania postępu technicznego w dziedzinie wprowadzania materiałów i surowców zastępczych — Ośrodek Postępu Technicznego.

Idee wychowawcze współzawodnictwa

Dużą rolę wychowawczą spełnia w naszym zakładzie coraz lepiej prowadzone współzawodnictwo pracy — aktywnie uczestniczyło w nim 11 brigad liczących 192 pracowników.

Zakładowa komisja oceny współzawodnictwa biorąc pod uwagę wyniki brigad za rok 1972, przyznała pierwsze miejsce brigadzie z Warsztatów aparatury kontrolno-pomiarowej, drugie — brigadzie Wyparek, trzecie brigadzie z Warzelni.

Wyniki szlachetnej rywalizacji za I kw. br. były następujące: pierwsze miejsce — brigada z Sortowni, drugie — brigada z Warsztatów aparatury kontrolno-pomiarowej.

Na podkreślenie zasługuje wysoka dyscyplina pracy, stosowanie bezpiecznych metod pracy i wzorowa postawa członków brigad uczestniczących we współzawodnictwie.

O celowości rozwoju współzawodnictwa przekonuje się wielu kierowników komórek organizacyjnych gdzie dotychczas tego nie prowadzono. Cieszy nas fakt przystąpienia do współzawodnictwa brigady z Papierni i Wykończalni — wydziałów decydujących o finalnej produkcji naszego zakładu.

Łącznie w roku bieżącym w ruchu współzawodnictwa pracy uczestniczą już 22 brigady, w których pracuje 328 pracowników.

Nie chcemy rozwijać współzawodnictwa na siłę, staramy się przekonać o potrzebie tworzenia brigad przynoszących korzyści dla zakładu, a przede wszystkim samym pracownikom zrzeszonych w brigadach, praca jednego jest interesem całej brigady, a sukces brigady jest wynikiem wspólnego kolektynego wysiłku. Za uzyskiwane wyniki we współzawodnictwie, brigady otrzymują nagrody pieniężne przeznaczone na nagrody indywidualne i na fundusz brigady.

W roku ubiegłym zorganizowano dwie wieczerki 4-dniowe do Kuchni Kłódzkiej i Trójmiasta dla 92 wyróżniających się we współzawodnictwie pracowników. Zorganizowano spotkanie kierownictwa zakładu z przedstawicielami brigad dokonując oceny pracy za rok 1972.

Za szczególny wkład pracy w rozwój współzawodnictwa kilku towarzyszy skorzystało z wycieczek zagranicznych.

Wymienione niektóre formy nagradzania są często nagrodą symboliczną za olbrzymi wysiłek wkładany przez wyróżniających się pracowników, jest to podkreślenie klimatu postawiania dla ludzi dobrej roboty.

Wiecej uwagi musimy jeszcze poświęcić następnym młodszym kolegom. Począwszy od chwili przyjęcia do pracy należy ją otoczyć opieką i stworzyć warunki do dobrej i wydajnej pracy. Trzeba tworzyć brigady młodzieżowe we wszystkich większych skupiskach pracowniczych.

E.B.

Ekonomia dla wszystkich

Ogólne zasady tworzenia i podziału zysku przedsiębiorstw przemysłowych

1. Podstawowym zadaniem przedsiębiorstwa przemysłowego jest wytworzenie określonych wyrobów, zgodnie z ustaleniemi zawartymi w planie produkcji. Sprzedając swoje wyroby, przedsiębiorstwo przemysłowe otrzymuje w zamian środki pieniężne, którymi pokrywa koszty poniesione na ich wytworzenie.

2. Różnica między wartością sprzedaży krajowej i na eksport w cen. sprzedaży, a kosztami własnymi tej sprzedaży skorygowana o saldo strat i zysków nadzwyczajnych, stanowi akumulację finansową przedsiębiorstwa — jest ona zasadniczym źródłem powstania zysku.

3. W ten sposób powstała akumulacja finansowa na sprzedaży podlega odpowiednio zmniejszeniu o sumę obciążeń należności na rzecz budżetu lub kontrahentów względnie zwiększeniu o sumę należności od budżetu lub kontrahentów (zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie).

4. W wyniku tych rozliczeń finansowych otrzymuje się tzw. zysk bilansowy, który z kolei podlega zmniejszeniu o kwotę odpisów obowiązkowych.

5. Dopiero w wyniku dokonania odpisów obowiązkowych z zysku bilansowego otrzymujemy tzw. zysk netto, obowiązujący przedsiębiorstwo od 1. 01. 1973 r. w ocenie z całokształtu działalności.

Wpływ rozliczeń finansowych na zmiany wielkości wyniku finansowego oraz sposobu tworzenia zysku netto i jego podział wg planu TE na 1973 r., dla KZP obrazuje poniższe zestawienie.

Tręść: W tys. zł
Plan 1973 r. (KZP)
Sprzedaż wyrobów i usług 1.057.047
Koszty sprzedanych wyrobów i usług 916.447

Różnica (akumulacja na sprzed. wyroby i usługi 140.600
Saldo strat i zysków nadzwyczajnych 160

Akumulacja finansowa 140.640
Pozycje pomniejszające za tego:

— podatek obrotowy 18.473
— różnice budżetowe dodatnie —
— dotacje przedmiot. nielimitow. —

Pozycje powiększające za tego: —
— dotacje przedmiotowe 38
— dopłaty i subwencje —
— różnice budżetowe ujemne —

Różnica między wartością produktu, w cenach transakcji i fabrycznych —
Wynik finansowy (zysk bilansowy) 122.005

Odpisy obowiązujące r-m 100.397

w tym: — odpisy na fund. zakładowy 4.683
— oprocentowanie środ. trwałych 54.740

— wpłata na fund. efekt. wdrożeń. 400
— wpłata z zysku do budżetu 40.574

Zysk netto 21.608

z tego: — odpisy na finans. wzrost zapasów —
— odpisy na fund. inwest. remont. 2.782

Pozostałość zysku przedsiębiorstwa 18.826

z tego: — wpłata do budżetu 70 proc. dla ZPP 13.178
— pozostałość w przedsiębiorstwie 30 proc. 5.648

z tego: a. finansowanie przyrostu zapasów 1.872
b. fundusz inwest. remont. 3.776

I. GŁÓWNE CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA POPRAWĘ WYNIKU FINANSOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA. TWORZENIE ZYSKU BILANSOWEGO (INACZEJ ZYSKU BRUTTO).

Zasadniczym źródłem powstawania zysku jest akumulacja finansowa na sprzedaży wyrobów i usług. O wielkości akumulacji na sprzedaży decydują dwa czynniki: — wartość sprzedaży, — i jej koszt własny.

Oznacza to, że kwota akumulacji będzie tym większa im bardziej zwiększy się rozpiętość między wartością sprzedaży produkcji a poziomem jej kosztów, czyli od rentowności produkcji oraz od rozmiarów sprzedaży, ponieważ wraz ze wzrostem sprzedaży rośnie porcjonalnie masa akumulacji. Osiągnięta akumulacja na sprzedaży wyrobów i usług może w dużym stopniu niwelować występowanie strat nadzwyczajnych (np. kary za przetrzymanie taboru obcego, za jakąś ilość wyrobów) oraz strat na sprzedaży materiałów.

Straty na sprzedaży materiałów wynikają z: — konieczności obniżenia ceny z tytułu niepełnej wartości materiałów zużytych, — płacenia marż jednostkom, które dokonują sprzedaży tych materiałów, — przy ich sprzedaży może powstać różnica między dochodem ze sprzedaży a pierwotną wartością materiałów (razem z kosztami zakupu i kosztami sprzedaży).

A więc, nieprawidłowości na odcinku gospodarki materiałowej bezpośrednio wpływają na wynik finansowy przedsiębiorstwa. Np. już plan TE na 1973 r. dla KZP zakłada stratę na

sprzedaży materiałów w wysokości 160 tys. zł w wypadku jej zwiększenia o tę samą sumę ulegnie obniżeniu akumulacja na sprzedaży. Akumulacja osiągnięta na sprzedaży po skorygowaniu o saldo strat i zysków nadzwyczajnych oraz strat na sprzedaży materiałów podlega dalszym korektom (zwiększeniu lub zmniejszeniu).

Jest to rezultatem rozliczeń z budżetem, wynikających ze stosowania określonej polityki cen.

Wp. zgodnie z planem na 1973 r. KZP musi doprowadzić do budżetu 18.473 tys. zł z tytułu podatku obrotowego. O tę samą kwotę tj. o 18.473 tys. zł ulegnie pomniejszeniu akumulacja na sprzedaży wyrobów i usług.

Podatek obrotowy jest częścią akumulacji odprowadzonej do budżetu państwa. Wysokość podatku obrotowego dla KZP jest określona jako różnica między ceną zbytu a ceną fabryczną na danym wyrobu lub grupie wyrobów. Akumulacja ta natomiast ma być zwiększona o

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z życia partii

Nowi sekretarze

Dla dalszego doskonalenia stylu i metod pracy partyjnej PZPR, ustanowiono w br. funkcję drugich sekretarzy, którym zadaniem jest zastępowanie 1-szych sekretarzy — w czasie ich nieobecności (urlop, wyjazd służbowe itd.).

Drugim sekretarzem w naszej POP został tow. Włodzimierz Sobiecki.

Na wakujące stanowisko sekretarza do spraw propagandy powołany został tow. Andrzej Włodarek. Dotychczasowy sekretarz do spraw propagandy tow. Ryszard Deska — jak już podawaliśmy — objął funkcję 1-szego sekretarza POP w „Stilonie”.

Ponadto, po odejściu z naszego zakładu tow. Józefa Pokory (dotychczasowego sekretarza OOP Wydziału Mechanicznego) 10-osobowy zespół KZP POP uzupełnili tow. tow. Bolesław Florekc i Henryk Wajner. — W OOP Wydziału Transportu, sekretarzem został tow. Bolesław Florekc, a w OOP Wydziału Energetycznego tow. Włodzimierz Kryński.

WZ

RWPG

Budowa celulozowni w Ust-Iłimiu

W Moskwie zostały podpisane między rządem Polski i Związkiem Radzieckim trzy ważne umowy i porozumienia gospodarcze. Pierwsze z nich to porozumienie o współpracy obydwu krajów w budowie wielkiego kombinatu celulozowego w Ust-Iłimiu w wschodniej Syberii i dostawach celulozy z ZSRR do Polski.

Dokument ten oparty jest na podpisanych w ub. roku porozumieniu między 6 państwami uczestniczącymi w realizacji tej inwestycji, ZSRR, Polską, Bułgarią, NRD i Rumunią. Konkretuje formę polskiego udziału w budowie obiektu oraz ustala wielkość dostaw celulozy z tego tytułu do naszego kraju. Zakłady w Ust-Iłimiu będą pierwszym w tym przedsiębiorstwie inwestycyjno-przemysłowym państw członków RWPG, podjętym w ramach programu integracji gospodarczej socjalistycznej wspólnoty. Przewiduje się, że uruchomienie kombinatu nastąpi w 1978 roku.

(PAP)

Fabryczne przyspieszenie Papier czyły na światło

Na rynku krajowym dość dotkliwie daje się odczuć brak papieru światłoczułego — dobrze o tym wiedzą zaopatrzeniowcy. Trzeba włożyć wiele trudu i użyć nie lada sprytu, aby do datkowo otrzymać choć rolkę papieru. Rozwijający się przemysł potrzebuje tony dokumentacji, do sporządzania której niezastąpionym — jak dotychczas — jest papier światłoczuły.

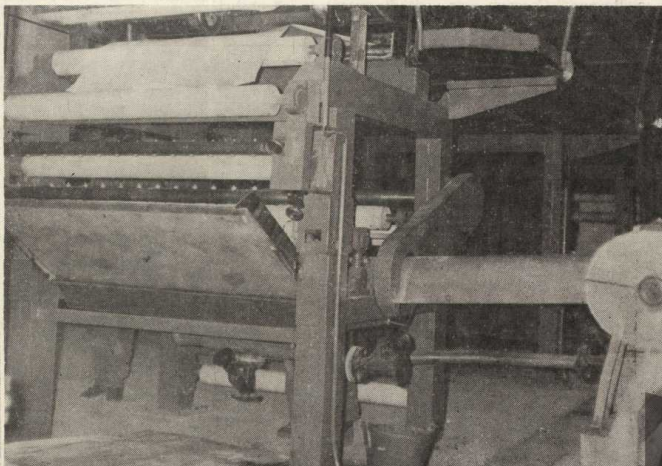
Zakład nasz trudnościom tym wyszedł na przeciw. W miesiącu czerwiec, o czym już pisaliśmy, rozpoczęto produkcję na pierów światłoczułych. Uruchamiając maszynę powlekającą, trzeba było pokonać wiele przeszkód.

Do chwili obecnej zakłady produkujące papier światłoczuły wytwarzają go na podłożach zakupionych ze sterylizacji. Powlekanie takich nasz rodzimych przemysł nie produkuje, a na powlekanie zagranicą trzeba czekać około 2 lat. W okresie br. potrafiliśmy się uporać ze wszystkimi przeciwnościami. Potrafimy nie tylko produkować na pier ale i maszyną.

Zakładowe biuro konstrukcyjne wykonało dokumentację takiej maszyny powlekającej, a zespół pracowników z wydziałów: mechanicznego, elektrycznego i aparatury pomiarowej we dług tego powlekarke tak zbudował.

Następnie pracownicy zakładowego Ośrodka Postępu Technicznego opracowali recepturę powlekania. Podsumowując — papier światłoczuły (finalny wyrób) otrzymaliśmy dzięki wysiłki twórcze własnych fachowców, na maszynę własnej produkcji i na „własnym” podłożu. Spływająca codziennie tony papieru światłoczułego będą z dnia na dzień zmniejszać trudności zaopatrzeniowe na naszym rynku.

REKSHA



W poprzednim numerze pokazywaaliśmy maszynę powlekarke w innym ujęciu — teraz proponujemy obejrzeć ją z drugiej strony.

Foto — J. Szalibierz

Drzazgi

W PRZETWORSTWIE

Latós nie wykonano planu wych zadań produkcyjnych a śniadaniowych nie produkowano w ogóle. Nie przeprowadzono zaplanowanych prób produkcji papieru asfaltowego wzmocnionego niemi syntetycznymi. Na do datę nie wykorzystuje się pełnej mocy roboczej cztero kolorowej drukarki, a droga od pomysłu do realizacji (w zakresie wprowadzenia nowych wzorów opakowań) jest jeszcze zbyt daleka.

W CELULOZOWNI

Obserwujemy spadek zużycia drzewnych surowców zastępczych — w związku z tym wzrasta koszt zużycia drewna. I tak, w stosunku do ubr. (1 półrocze) koszty wzrosły o 2471 tys. zł, a w stosunku do założonego planu (1 półrocze 1972) o 507 tys. zł. Ponadto wzrasta zużycie chemikaliów (rosną koszty produkcji celulozy), a zmniejsza się ilość zużycia korowanych żerdzi, co jest objawem niekorzystnym.

W PAPIERNI

W Papierni obniżono produkcję papieru A3 i A4 o 115 t w stosunku do 1 półrocza 1972 r., a koszty zużycia sit pomimo poprawy nie są jeszcze tak duże — innymi słowy, zakładanych oszczędności zużycia sit, nie uzyskano. Nie wykonano również ofertowej wydajności mechanicznej paczkarki rzy, nie uległ poprawie stan techniczny przekraczarki i paczkarki zwoi, nadal ucieżliwa pozostała praca przy biłaniu sztang. Nie wykonano w założonym czasie również takich prac jak: malowanie hali i urządzeń, przebudowa mekskiej szatni, wyrownania posadzki itp.

W SŁUŻBACH REMONTOWYCH

Z wydajnością pracy w służbach remontowych nie jest tak jak być powinno — przy uwzględnieniu tego, że potrzeby zakładu w zakresie prac remontowych wzrastają. Napotyamy tu na powolne tempo prac, przesuwanie terminów, braki w sprzęcie itp.

Program przyspieszonego rozwoju przemysłu papierniczego (data 1973-1980) przewiduje wzrost zużycia papieru i tektury na jednego mieszkańca — do 65 kg. Ten zaplanowany przyspieszony rozwój przemysłu papierniczego wymaga szybkiego dopływu kadr technicznych.

Obecnie szkolimy technologów celulozy i papieru we Włocławku, Jeziorze, Kwidzynie i Kostrzynie. Techników-technologów celulozy i papieru szkolą się w Jeziorze. Techników technologów przetwórstwa papierniczego uczymy w Łodzi i w Kostrzynie. Przy Technikum w Łodzi istnieje również wydział zaołowy do specjalności celulozy i papieru oraz przetwórstwa papierniczego. Kwalifikowanych robotników-papierników szkolimy w Konstancinie-Jeziornie.

W Zakładach Papierniczych w Głucholazach obradowała ogólnopolska konferencja poświęcona poprawie jakości papierów przeznaczonych do druku. W konferencji, której organizatorem było ZPP, wzięli udział uceni, poligraficy i papiernicy.

1 lipca weszły w życie nowe zasady tworzenia i po działu zakładowego funduszu nagród. Stanowią one część składową ustawy o zakładowym funduszu nagród oraz zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym. Postanowienia ustawy do tyżące pozostałych 2-ich funduszy obowiązywać zaczęły za cztery miesiące.

Warto więc w pierwszej kolejności uświadomić sobie, co wnoszą ustawy w sprawie „trzynastek”, komu będą przysługiwały, a komu nie, od czego zależy ich wysokość. Sprawa jest ogromnej wagi, gdyż istotą reformy funduszu jest to, że nie zakład jako całość, lecz każdy członek załogi sam wypracowuje sobie obecnie nagrodę roczną — dobrą robotą i odpowiedzialną postawą.

Nowe zasady tworzenia i działania zakładowego funduszu nagród

Zacznijmy od spraw generalnych. Zakładowy fundusz nagród tworzy się w przedsiębiorstwach, które dotychczas dysponowały funduszem zakładowym lub funduszami o podobnym charakterze. Natomiast fundusze socjalne i mieszkaniowe zostały całkowicie wyodrębnione i będą tworzone w wszystkich państwowych jednostkach organizacyjnych.

Nie ma chyba potrzeby podkreślać doniosłości tej decyzji mającej na celu stopniowe niwelowanie dysproporcji między branżami i zakładami w możliwościach zaspokojenia potrzeb socjalnych i mieszkaniowych pracowników. W zakładach tworzących dotychczas fundusz zakładowy oznacza to równocześnie koniec corocznych rozstrzeżeń, czy przeznaczyć większe kwoty na cele socjalne czy na nagrody. Nie będzie też, jak do tyżczas wątpliwości co do wielkości poszczególnych funduszy — gdyż wszystkie trzy będą obliczane w odpowiednich proporcjach plac i to w porównaniach rosnących co roku.

Jeśli chodzi o wielkość zakładowego funduszu nagród za rok 1973, to obowiązują tu następujące zasady. Baza jest kwota „trzynastek” podzielonych za wyniki ubiegłoroczne. Nie może być niższa od 3 proc. funduszu plac. Niezależnie od tego kwota nagród zostaje powiększona o co najmniej 0,2 proc. funduszu plac, co stanowi zasadę wzrostu funduszu nagród również i w latach następnych. W zakładach, które uzyskały niższy fundusz zakładowy za 1972 r. niż za rok poprzedni, podstawą obliczenia staje się średni wskaźnik z lat 1970-72.

Wszystko to pomyślano po to, by żaden zakład nie stracił na nowych przepisach, by w każdym przypadku fundusz nagród za 1973 r. był wyższy niż za rok poprzedni. W następnych latach fundusz nagród będzie stopniowo wzrastał, tak by najpóźniej w 1981 r. wynosił 8,5 proc. funduszu plac.

Równocześnie będzie się powiększać roczna nagroda indywidualna, która w 1981 roku nie może wynosić mniej niż średnie miesięczne wynagrodzenie, a więc pełna „trzynastka” rosnąca dalej wraz ze stopniowym wzrostem plac. Nowe przepisy eliminują również inne źródła dotychczasowych nieporozumień i zadrżnień związanych z podziałem funduszu: rozpiętość nagród w przedsiębiorstwie.

Obecnie sprawa jest jasna: zanim przedsiębiorstwo nie osiągnie możliwości wypłat pełnych „trzynastek” pensji, obo wiązywać będzie w zakładzie jednolity wskaźnik nagrody indywidualnej, proporcjonalny do wysokości zakładowego funduszu nagród w danym roku. Dotyczyć to będzie wszystkich solidnie pracujących członków załogi i tylko ich, gdyż ustawa wyraźnie stwierdza, że zaniechanie określonych obowiązków podlega za sobą zmniejszenie wysokości nagrody, a nawet jej utratę.

Na prawie do nagrody odbija się także naruszenie regulaminu pracy. Za jeden dzień nieusprawiedliwionej nieobecności nagroda zmniejsza się o co najmniej o 20 proc., za dwa dni — 50 proc. natomiast za więcej niż dwa dni pracownik całkowicie traci prawo do nagrody. Dzieje się tak również w innych przypadkach ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych np. zgarnięcia mienia zakładu czy przystąpienia do pracy w stanie nietrzeźwym.

Na wysokości nagrody odbija się również obniżenie jakości produkcji, lub wadliwe wykonanie wyrobów.

A więc przypomniamy wszystkim zaniebującym swoje obowiązki zawodowe i naruszającym dyscyplinę pracy: licznik bije od 1 lipca, a skutki tego lekceważenia odczują oni za pół roku, przy podziale nagród. Należy oczekiwać, że nowy system przeciwdziałania będzie również innemu niedobremu zjawisku, jakim jest nadmierna płynność kadr. Służby temu zasadą, że pracownikowi przysługują nagroda, jeżeli przepara cował nienaganianie w jednym zakładzie cały rok kalendarzowy.

Co słychać w Zjednoczeniu?

twa i Przemysłu Drzewnego oraz ZG ZZCh za uzyskanie pierwszego miejsca we współzawodnictwie między zakładowym w branży wyrobów biurowych i materiałów biurowych. Zakład istnieje osiem lat i w ciągu tego okresu zdążył zdobyć standard dwukrotnie.

Powszechnie uważa się, że najbardziej szkodliwe dla życia rzeki są fabryki papieru. Oddajemy głos dyrektorowi Zakładów Celulozowo-Papierniczych we Włocławku mgr. Pawłowi Majewskiemu: „Przyznaję, że zakład w największym

procencie uczestniczy w zanieczyszczeniu Wisły. Jednak stopień tego zanieczyszczenia nie powiększa się od 15 lat. Co więcej, w okresie ostatnich 3 lat nastąpiło wycofanie kilku starych urządzeń, a tym samym zmniejszyła się ilość pobieranej wody i odprowadzanych ścieków.

Do wyprodukowania jednej tony celulozy zakład czerpie z rzeki kilkadziesiąt tysięcy m³ wody. Wprowadzenie zaś nowej technologii zmniejszy tę ilość o 1/3. Zakład stara się przeciwdziałać zanieczyszczeniu rzeki. Wybudowano m.in. stację wypartną do zagęszczania tęgów pocelulozowych, które uprzednio trafiały do rzeki.

Ługi te dostarcza się do huty w Głogowie, gdzie znajdują one zastosowanie przy produkcji miedzi.

W zakładzie można oglądać już nowe hale i wieżę, w którym niebawem stanie nowa maszyna papiernicza. Niedaleko stoją wielkie betonowe zbiorniki w kształcie lejów, służące do wytłaniania włókien celulozowych. Urządzenia te przy noszą podwójną korzyść: chronią Wisłę, a jednocześnie pozwalają odzyskać surowiec.



Uczestnicy sesji wyjazdowej „Człowiek i Środowisko” w Ośrodku Postępu Technicznego.

Foto — J. Szalbiarz

Człowiek i środowisko

Sesja wyjazdowa w Kostrzynie

Uczestnicy sesji naukowej pn. „Człowiek i środowisko” jaka odbyła się niedawno w Zielonej Górze (organizatorem było PWRN w Zielonej Górze oraz Komitet Organizacyjny „Świeta Prasy”) odwiedzili m. in. nasz zakład gdzie zapoznali się z praktycznymi rozwiązaniami z zakresu ochrony wód i powietrza stosowanymi w zakładzie. Zwiedzili zakład zapoznając się szczegółowo z działalnością Ośrodka Postępu Technicznego, Gabinetu Ochrony Pracy (BHP), warunkami pracy w Papierni, Wykończalni, Magazynie Wyrobów Gotowych i Przetwórstwie. Poznali również funkcje Osadników „Dorota” i Mechanizacji Oczyszczalni Ścieków w procesie oczyszczania ścieków. Po nado, zwiedzili osiedle domków jednorodzinnych i ogródki działkowe.

Na zakończenie, w Klubie NOT odbyła się dyskusja, w czasie której między dyskutowanymi mi zagadnieniami przewijała się pochiebna opinia o ochronie środowiska w KZP. Po dyskusji inż. arch. Florian Siedlarek odczytał wnioski i postulaty uczestników sesji w sprawie programu ochrony środowiska na terenie województwa. Wniosków tych jest siedemnaście. Jeden z nich wydeł mi się bardzo ciekawym w związku z planowaną inwestycją budowy nowego zakładu w KZP. Mówi on, (wniosek 17 p. 4), że należy powołać w Wojewódz-

kiej Inspekcji Ochrony Środowiska, Pracownię Opracowań Dokumentacji i Informatyki — zatrudniając tam specjalistów wszelkich branż związanych z kształtowaniem i ochroną środowiska — jako główne i jedyne źródło opracowań kompleksowych programów ochrony środowiska dla województwa oraz stworzyć w tej pracowni bank jednolitej informacji dla wszystkich jednostek gospodarczych działających na rzecz kształtowania i ochrony środowiska człowieka.

Wniosek końcowy sesji brzmi: Rozwiązanie problemów środowiska, jego ochrony i rozwoju jest sprawą bardzo trudną i kosztowną, ale równocześnie ze wszech miar konieczną. Dynamicznemu społeczno-ekonomicznemu rozwojowi województwa zielonogórskiego musi towarzyszyć zachowanie piękna naszego kraju: lasów, łąk i pól, czystości rzek i jezior oraz powietrza atmosferycznego. Oprócz coraz wyższej materialnej stopy życiowej i rosnącej kultury ludności — lepsze, bardziej estetyczne i zdrowe musi być też środowisko w którym żyje człowiek.

Warunki stwarzane przez gospodarkę planową, której trzosem będzie plan ochrony środowiska w regionie, czynią to trudne zadanie w pełni realnym”.

W.Z.

OCHRONA przed hałasem i wibracją

Utrzymanie odpowiedniego klimatu akustycznego w licznych zakładach pracy jest jednym z ważniejszych problemów w zakładach pracy województwa zielonogórskiego. Wskazuje na to duża ilość osób narazonych na działanie hałasu przekraczającego dopuszczalne normy oraz mała efektywność dostępnych i stosowanych urządzeń zabezpieczających. Mowa tu m. in. o pracownikach resortu Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Analizując wyniki badań środowiskowych przeprowadzonych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną stwierdzić należy, że przyczyną hałasu w większości zakładów przemysłowych są maszyny i urządzenia przemysłowe, niektóre technologie oraz brak prawidłowo wykonanych zabezpieczeń akustycznych. Obniżenie poziomu hałasu można uzyskać stosując zespół środków technicznych i administracyjno-organizacyjnych.

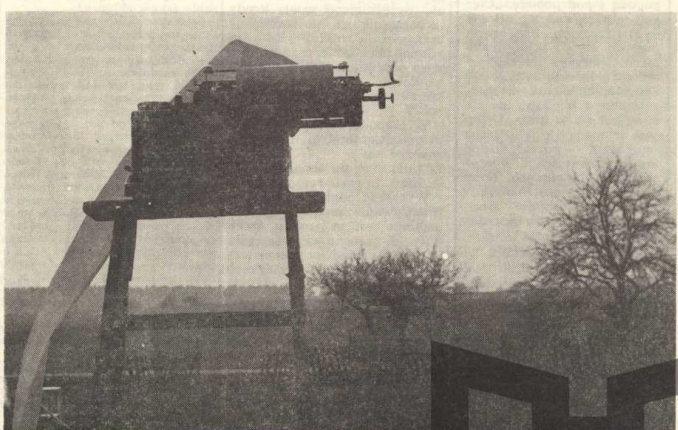
W zakresie technicznych środków zwalczania

hałasu należy podkreślić konieczność:

- wykorzystania wszelkich znanych zasad zmniejszania hałasu już na etapie wstępnych założeń i pierwszych faz projektowania oraz wykonywania maszyn i urządzeń, — mechanizacji i automatyzacji procesów technologicznych, w których trudno jest wytłumić źródło hałasu lub stosować inne środki ochrony przeciwdźwiękowej, — wydziałania hałaśliwych procesów technologicznych w oddzielnych pomieszczeniach lub budynkach z odpowiednią izolacją dźwiękową, — stosowania izolacji (amortyzatorów) przy maszynach i urządzeniach wzbudzających drgania — wibracje.

(Z programu ochrony środowiska PWRN w Zielonej Górze

W.Z.



Technika w środowisku człowieka to m.in. hałas i wibracja.

Foto — J. Szalbiarz

Ogólne zasady tworzenia i podziału zysku przedsiębiorstw przemysłowych

(Ciąg dalszy ze str. 2)

38 tys. zł (dotacja przedmiotowa) powstaje ona w wyniku różnicy poziomu cen zbytu i fabrycznych. W tym wypadku cena fabryczna jest wyższa od ceny zbytu.

Te wszystkie wyżej przedstawione rozliczenia z budżetem oraz wystąpienie ewentualnych strat mogą w poważnym stopniu wpłynąć na ukształtowanie się kwoty zysku bilansowego (tzw. zysku brutto).

II. PODZIAŁ ZYSKU BILANSOWEGO

Wygospodarowany przez przedsiębiorstwo zysk bilansowy podlega pomniejszeniu o tzw. odpisy obowiązkowe, tj. odpisy jakie muszą być dokonane w pierwszej kolejności bez względu na wysokość wygosparowanego przez przedsiębiorstwo zysku. Zysk bilansowy dzielony jest między: zalogę, przedsiębiorstwo, jednostkę nadrzędną i budżet.

Są to odpisy na: fundusz zakładowy, oprocentowanie środków trwałych, wypłata na fund. efektów wdrożeniowych, wypłata z zysku do budżetu.

1. Fundusz zakładowy (nagrody dla pracowników, budownictwo mieszkaniowe, wydatki na cele specjalne) — odpisy na ten fundusz dokonywane są wg odrebnych przepisów.

2. Oprocentowanie środków trwałych — jest ono liczone od wartości początkowej środków trwałych. Wyłączeniu podlega ich środki trwałe służące działalności o charakterze socjalno-bytowym, do ochrony powietrza i wód przed zanieczyszczeniem, oraz uznane w obowiązującym trybie za trwałe nieczynne. Oprocentowanie KGP stawka oprocentowania wynosi 3,0 proc.

Jeżeli przeciętny stan środków trwałych uległ w ciągu roku zwiększeniu w porównaniu do założeń planu, wówczas

kwota oprocentowania środków trwałych uległaby również odpowiednio zwiększeniu (3 proc. od wartości przyrostu przeciętnego stanu tych środków).

3. Wpłata na fundusz efektów wdrożeniowych — fundusz przeznaczony jest na udzielenie pomocy naukowo-badawczych w zyskach osiągniętych przez przedsiębiorstwo przemysłowe dzieci zastawianemu w praktyce wyników prac tych placówek np. uruchomienie produkcji nowych wyrobów, wprowadzenie nowej technologii.

4. Wpłata z zysku do budżetu — ustalanie kwoty należnej wpłaty z zysku do budżetu następuje za pomocą wieloletniej normy procentowej w stosunku do sumy wartości brutto (wartości początkowej) przeciętnego stanu środków trwałych i zapasów środków obrotowych.

Wzrost przeciętny wartości środków trwałych i zapasów środków obrotowych pociąga za sobą automatycznie wzrost wpłaty z zysku należnej budżetowi. Zwiększenie odpisu obowiązkowego z zysku bilansowego pomniejszają jednocześnie kwoty z zysku netto.

O ile wygosparowany zysk bilansowy jest niższy niż odpisy obowiązkowe wówczas brakująca kwota zmniejsza fundusz statutowy w środkach obrotowych.

W tej sytuacji przedsiębiorstwo wygosparowuje zysk bilansowy wyższy od odpisów obowiązkowych, różnica stanowi budżetowy zysk netto.

III. ZYSK NETTO — stanowi on obecnie podstawę przy ocenie działalności przedsiębiorstwa z całokształtu działalności, odpisy z niego przeznaczają się na finansowanie rozwoju przedsiębiorstwa.

W przedsiębiorstwie może powstać sytuacja gdy:

1. Zysk bilansowy nie wystarcza na odpisy obowiązkowe, wówczas przedsiębiorstwo nie wygosparowuje zysku netto.

2. Zysk bilansowy równy się odpisom obowiązkowym (również brak zysku netto).

3. Zysk bilansowy jest większy od odpisów obowiązkowych.

Ad. 1. Gdy zysk bilansowy nie wystarcza na odpisy obowiązkowe.

W tej sytuacji przedsiębiorstwo pogarsza swoje wyniki finans. uszczupla fundusze własne w środkach obrotowych na finansowanie zapasów, a zysk netto następnym będzie mniejsze korzystanie z wyższego kredytu bankowego placąc tym samym wyższe odsetki od oprocentowania kredytów bankowych.

Ad. 2. Gdy zysk bilansowy równy się odpisom obowiązkowym. Przedsiębiorstwo nie może dokonać odpisów na finansowanie wzrostu zapasów lub dokonać wcześniejszej spłaty kredytu zaciągniętego na inwestycje branżowe — zmniejszyłoby to z kolei obciążenia przedsiębiorstwa odsetkami od kredytów bankowych i umożliwiłoby dalsze zwiększenie zysku.

Ad. 3. Wygosparowany zysk netto przedsiębiorstwo może przeznaczyć na:

1. finansowanie zapasów, 2. fund. inwest. remontowy. Wysokość odpisu z zysku na finansowanie zapasów (poz. 1.) ustalana jest za pomocą dyrektywnego procentowego wskaźnika relacji między przyrostem zapasów bieżących i nieprawydych, a przyrostem sprzedaży produkcji towarowej.

Odpis na fund. inwestycyjny — remontowy (poz. 2.) ustalony jest za pomocą dyrektywnego wieloletniego wskaźnika procentowego liczonego od wartości brutto środków trwałych grup 3-7 klasyfikacji środków trwałych (od wartości po całkowitej aktywnej części majątku trwałego, tj. maszyn, urządzeń i środków transportu)

przy uwzględnieniu stopnia zużycia majątku (wartości umorzenia tych środków). Celem tego odpisu jest zapewnienie przedsiębiorstwu pewnego minimum środków niezbędnych na inwestycje, o których może samodzielną decydować bez tak ścisłej kontroli bankowej, jaka ma miejsce w przypadku inwestycji branżowych.

O ile przedsiębiorstwo wygosparuje zysk netto zgodnie z założeniami planowym po oszacowaniu opisu na fundusz inwestycyjno-remontowy w przedsiębiorstwie pozostaje jeszcze tzw. „pozostałość zysku przed siołstwa. W celu większego zainteresowania przedsiębiorstwa systematyczną poprawą wyników finansowych część tej pozostałości, w wysokości 30 proc. tej kwoty, zatrzymuje przedsiębiorstwo, zaś resztę (70 proc.) przekazuje do zjednoczenia.

Swoją udział w pozostałości zysku przedsiębiorstwo może przeznaczyć na:

— dodatkowe pokrycie środków obrotowych lub na wcześniejsze spłaty kredytu zaciągniętego na inwest. branżowe, zmniejsza to z kolei obciążenia przedsiębiorstwa odsetkami od kredytów bankowych i umożliwia dalsze zwiększenie zysku.

— uzupełniające odpisy na inwestycje przedsiębiorstwa w wysokości nie przekraczającej odpisu na ten cel z zysku dokonywanego wg ogólnie obowiązujących normy.

W.

Rozmowy przy pół czarnej

Najlepsze przeszło położone w Kostrzynie

ALFRED PASZAK mieszka i pracuje w Zielonej Górze. Kostrzynian publicystą z Paszaka jako jurora Konfrontacji Muzycznych „ODRA-WARTA 73” w których brał udział po raz drugi. Wymy również o tym, że jest solistą Filharmonii Zielonogórskiej i był odznaczony odznakami „Zasłużony Działacz Kultury” i „Zasłużony Obywatel Zielonej Góry”.

— Od jak dawna jest Pan związany z muzyką?

— Jaka była Pana droga kariery artystycznej?

— Z jakimi zespołami i chórami Pan współpracował?

— Co z przemijaniem Pan wspomina?

— Przypomina mi to telewizyjną „Wielką Grę”, a jaka będzie nagroda, czy 25 tysięcy?

— Oczywiście, 25 tysięcy, ale...

— A czy nie można by zmniejszyć tej nagrody powiedzmy do jednego pytania? — Ale do rzeczy. Moje zainteresowanie — tak to nazywamy muzyką, śpiewem, datuje się od bardzo wczesnych lat, kiedy to jeszcze jako chłopiec występowałem i śpiewałem w Chórze Stalagrosza w Poznaniu. W orkiestrach szkolnych poznałem się z wieloma twórcami ludowymi. Niebawem zaiste resonołem się muzyką rozrywkową. Grałem z wieloma zespołami tanecznymi, w różnych składach.

Z przyjemnością wspominałbym okres współpracy z Estradą Poznańską.

— Czy dalej odpowiada Pan sobie jako o chłopcu?

— Ależ skąd znowu, tu jestem już pełnoletnim i odpowiedzialnym muzykiem.

— Dziękuję za wyjaśnienie i słucham dalej.

— A więc tak jak powiedziałem, z przyjemnością wspominałbym okres współpracy z Estradą Poznańską. Pod jej egidą z zespołem Reus-Swing Jazz-Band odjeżdżaliśmy całą Polskę, nasza specjalnością był wtedy bardzo w Polsce modny dixland. Współpraca ze znakomitymi muzykami jazzowymi dała mi wiele korzyści i satysfakcji. Potem nastąpił okres współpracy z teatrem muzycznym (kabaret satyryczny, komedia muzyczna i orkiestra taneczna). — Z tego co pan powie...

dział nasuwa się wniosek, że w Poznaniu zdobył Pan przygotowanie — szlify, jakie są potrzebne muzykowi.

— A od kiedy i czy tylko, pracuje Pan w Filharmonii Zielonogórskiej?

— W 1960 roku przeniosłem się do Zielonej Góry gdzie do dzisiaj pracuję w Filharmonii na stanowisku I Kontrabasiisty. Również jestem wykładowcą muzyki w Państwowej Szkole Muzycznej w Zielonej Górze. Przez 11 lat kierowałem stowrzo

Prokurator zajmuje się nie tylko prowadzeniem śledztw, stosownym aresztu tymczasowego i innych środków za

bezpieczających prawidłowy wymiar sprawiedliwości, oskarżaniem przed sądem, oceną słuszności wyroków, jakkolwiek są to istotne i podstawowe funkcje działalności prokuratorskiej. Do zadań prokuratury należy również kontrola przestrzegania przepisów prawa przez terenowe organy władzy i administracji państwowej, administrację gospodarczą i instytucje.

Jeżeli prokurator ujawni, że organ państwowy wydał decyzję sprzeczną z prawem, domaga się jej uchylenia, korzystając z przysługującego mu prawa zaskarżenia. Uprawniony jest także do kierowania wystąpieniami, w których wzywa się do usunięcia stanu niezgodnego z prawem lub wytoczenia postępowania słuźbowego względnie dyscyplinarnego wobec osób winnych łamania prawa.

W roku bieżącym Prokuratora Powiatowa w Gorzowie kontrolowała przede wszystkim przestrzeganie przepisów, które mają istotne znaczenie z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego. Badano więc między innymi przestrzeganie przepisów o wzmożeniu dyscypliny i zwalczaniu piąństwa w zakładach pracy oraz przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy. Kontrolę przeprowadzono w Gorzkowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa „Zachód”, Zakładach Mechanicznych w Gorzowie, Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprężowym Budownictwa „Zachód” — Zakład w Gorzowie.

Nieprawidłowości stwierdzone podczas kontroli były istotne i świadczą o częstym występowaniu naruszeń dyscypliny



Prawo a życie

Spostrzeżenia z kontroli prokuratorskiej

pracy, jak również częstym jest braku właściwej reakcji na to zjawisko. Wbrew przepisom Uchwały nr 20 Rady Ministrów z 24. I. 1968 r., Uchwały nr 327 Rady Ministrów z 16. VIII. 1957 r. oraz ogłoszonych przy tej uchwale wytycznych w sprawie opracowania regulaminów w przedsiębiorstwach zakładach pracy, nie stosuje się kary pieniężne w wysokości 1/4 zarobku dziennego za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy lub stanu nietrzeźwości podczas pełnienia czynności zawodowych.

W Gorzkowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa „Zachód” w odniesieniu do 15 przypadków stanu nietrzeźwości w godzinach pracy oraz 18 przypadków nieusprawiedliwionej nieobecności zastosowano upomnienie lub ostrzeżenie zamiast przewidzianego regulaminem za takie przewinienia kary pieniężnej.

Nagminnie nie stosowano kary pieniężnej w Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprężowym Budownictwa.

W styczniu 1973 r. na 28 pracowników, którzy byli nieobecni w pracy bez usprawiedliwienia lub znajdowali się w stanie nietrzeźwości w czasie pracy, zastosowano karę pieniężną.

W tym 1973 r. na 35 pracowników, którzy popełnili wspomniane wykroczenia, tylko wobec 10 zastosowano karę pieniężną. Praktykę taką stosowano mimo występowania zjawiska częstego opuszczania pracy bez usprawiedliwienia, nawet przez 1-3 kolejne dni. Kontrola prokuratorska ujawniła nadto szereg innych istotnych nieprawidłowości w zakresie przestrzegania zasad dyscypliny pracy. W Zakładach Mechanicznych „Gorzów” wbrew wytycznym Rady Ministrów nie umieszczono w regulaminie pracy postanowień o karach pieniężnych, co niewłaściwie przyczyniło się do pominięcia w praktyce tego środka oddziaływania na pracowników.

W tych samych zakładach, w aktach osobowych nie odnotowano stosowania pieniężnych kar regulaminowych. W Gorzkowskim Przedsiębiorstwie „Zachód” nie opracowano programu podniesienia dyscypliny pracy i porządku, mimo że program taki zapowiadano w ostatnim piśmie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 marca 1972 r. W tym samym przedsiębiorstwie stwierdzono, że brak jest dowodów by projekt regulaminu na pracy podano do publicznej wiadomości w celu zgłoszenia uwag krytycznych, jak również brak potwierdzenia na okoliczność, że regulamin podawano do wiadomości nowo przyjętym pracownikom. Kontrola w Gorzkowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa „Zachód” obejmowała również przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W wyniku czynności kontrolnych ustalono, że w żadnej z badanych spraw dochodzenia powypadkowego nie ukończono w ciągu 7 dni, mimo że ma to decydujące znaczenie dla terminowego wypłacenia należności pracownikom, a nie respektowanie terminów prowadzi nieraz do skarg i zażaleń. Z reguły, wbrew przepisom nie zawiadamiano niezwłocznie inspektora pracy, prokuratora, jednostki

nadrzędnej o wypadkach przy pracy śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych. Dochodzenia powypadkowe częściej były powierzone i niewyczerpujące. Opisane nieprawidłowości istotnie z punktu widzenia interesu zakładu pracy i pracownika — jak na to wskazują za równo wyniki badań i inne sągwały mogły występować również w dotychczas niekontrolowanych przedsiębiorstwach na terenie Gorzowa i powiatu gorzowskiego.

Likwidowanie tych uchybień i zapobieganie im winny znaleźć się w centrum uwagi administracji gospodarczej i związków zawodowych. Kontrola prokuratorska jakkolwiek potrzebna nie powinna zastępować przedsięwzięć, które obowiązani są podejmować kierownicy przedsiębiorstw i inni pracownicy odpowiedzialni za dyscyplinę, porządek i strzeżenie interesów pracowników.

mgr Tadeusz STEPIEN

Nasze postawy

Są wśród nas

Są wśród nas moraliseci i cenownicy, nowatorzy i dyktanci, dzwicy i pieniacze, dekownicy i pasoszyty, kibice i mizantropi, piecierani, hochstaplerzy, egocontry, insynuatorzy.

Którę z tych postaw sąg bardziej lub mniej sympatyczne, godne aprobaty lub nagan, gdy dobro i zło przeplatają się wzajemnie, nie stanowią odrebnych sfer ich działalności, lecz tworzą różne aspekty? Moralistów i cenowców spotykamy na co dzień wszędzie, lecz czy każda z tych postaw oddzielnie wzięta może być moralnie i społecznie aprobowana?

Podajemyjmy ofensywę na bastiony „niekompetencji”. W cenie jest dziś nowatorstwo, jak trudno jednak być nowatorem w otoczeniu rutyniarzy, profesjonalistów, nie mogących wyzwać się ze stereotypów myślenia i działania? A może w przewyżczeniu tych doległości uosobić pomocnicę dóla dyktanci i dzwicy, których rozumowanie jest inne.

Pieniaczowie, to już gorsza rzecz — tym bardziej, że choroba ta nawiedza wielu naszych pracowników, wywołując rozgorzgnięcie, niszcząc klimat kształtowania się pożądanych stosunków międzyludzkich. W warunkach odnowy i „wydłużania kroku” ku socjalizmowi musimy zwalczać dekowników i pasoszyty, którzy zawsze będąc w porządku — ze wszystkimi i wszędzie, uchyłają się od wszelkiego ryzyka i odpowiedzialności, podobnie kibicowi gądz się z ich „trudną”, przegładnią się i klasną w dłonie powstaje nasze dziś i jutro.

JAN NOWAK

Znacie? — to postuchajcie

Letnie urlopy

W czasie letniej kankiuty ująłone dotychczas życie towarzyskie w zakładzie, za miarą zupełnie. Pracownicy rozkładają się w różne strony Polski, a poniekąd to nawet i dalej.

Ci co w ten gorący czas pracują — robią to z przekonaniem, że pracują za kółdów urlopowiczów. W biurach trudno coś załatwić, powiedzieliby nawet ciężko — no bo trudniej niż w ciągu innych miesięcy roku.

Przypomina mi się mój miniony urlop, spędzony nie daleko, w Torzymiu, i te nie kończące się opalanie własnej skóry po to tylko, żeby po powrocie móc pochwalnie się opalenizną równą innym bytym urlopowiczom.

A po powrocie — rozmowy o pogodzie, w związku z pogodą i pod pogodą. „Ciećko” odpoczywać na urlopie — stwierdzamy i ochoczo za bieramy się do zajęć służbowych. Dlaczego „ciećko” mówią poniekąd: „Ja na wet mogłbym tak urlopować cały rok gdyby mi placono”.

A na to inni: „Urlop jest urlopem, ale żeby zaraz wyjeżdżać — po co? Zostać lepiej w miejscu i korzystać z pozabawionych teraz tłoku lokali gastronomicznych, kin, środków miejskiej lokomocji, to jest dopiero życie i urlop”.

Różne mamy poglądy na okres letniej kankiuty — u sumie tworzą one mit o odmienności tej pory roku od innych, gdy tymczasem — jak wiemy — urlopy rozpoczynają się na cały rok i ko

rzysta się z nich przez cały rok. Dzień jest jak ca dzień, dla jednych urlopowy dla innych nie, jak długi i okrągły jest rok.

LEON BURSZTYŃSKI

Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego składają na ręce Ob. dyrektora KZP serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu narady energetycznej, która odbyła się w KZP. W szczególności chciałby my podziękować Działowi Głównego Energetyka za koleżeńską pomoc i współpracę. Dzięki przychylności obywatela dyrektora, mieliśmy możliwość wyrażenia poglądów, a wnioski z tej narady wpłyną na dalszą poprawę eksploatacji urządzeń energetycznych, co w dobie obecnej dla gospodarki narodu wcale ma duże znaczenie.

Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, dyrektor mgr inż. J. Gruszczyński.

Na zdjęciu: Goście energetycy w czasie zwiedzania naszego zakładu, czwarty od lewej inż. Tadeusz Mickiewicz, kierownik Wydz. Energetycznego KZP.

Foto — J. Szalibier

Piorem po strunach

Odpoczynek przy muzyce

Inauguracyjny Koncert III Konfrontacji Muzycznych „Odra-Warta 73” odbył się w Hali Sportowej, gdyż po prostu w tym dniu pogoda uniemożliwiła przewidziane imprezy na świeżym powietrzu. Pomimo że aura nie do pisania, to dopisała kostrzyńska publiczność. Wszystkie miejsca zajęte były do ostatniego, zarówno siedzące jak i stojące, na parterze i na balkonie, co świadczy o dużym zainteresowaniu tego rodzaju imprez, jaką są Konfrontacje.

Zespół muzyczny z Klubu Fabrycznego przy Zakładach Włókien Sztucznych „WISKORD” ze Szczecina, nie przyjechał na przejazd z niewiadomych przyczyn, zespół muzyczno-wokalny z Klubu Spółdzielczości Pracy z Gorzowa odwołał swój występ. W sumie, w I inauguracyjnym Koncercie na 6 zespołów zgłoszonych wystąpiły 4.

Otwarcia III Konfrontacji Muzycznych „Odra-Warta 73” dokonał sekretarz Rady Zakładowej, Edward Frackowiak, który w krótkim swym wystąpieniu mówił m. in. o potrzebie zorganizowania tego rodzaju imprez obecnie i w latach następnych, które zapewniają poczynienia naszego zakładu i społeczeństwu Gorzowa. Zespół „Bazun” powstał w lutym 1973 r. przy Klubie Hutnika w Sierakowie. Średnia wieku członków zespołu nie przekracza 15 lat, a więc jest to zespół stosunkowo młody, a co ważne, że swoim programem zaprezentował się bardzo korzystnie. Był to pierwszy publiczny występ tego zespołu. Debiut napewno udany.

Kolejnym zespołem, który wziął udział w Konfrontacji, był zespół muzyczno-wokalny z Gorzowa „NOKTURN”. Wraz z zespołem pt. „SUMIENIE”. Zespół „NOKTURN” powstał w 1970 roku. Osiągnięcia: I miejsce na przeglądzie zespołów muzycznych w Żarach oraz II miejsce zdobyte na przeglądzie zespołów na jeździe GŁĘBOKIM, w okolicach Międzyzrzecza. Zespół muzyczno-wokalny z Klubu Hutnika w Sierakowie „VITRUM” wystąpił jako trzeci, najważniejsze z osiągnięć zespołu to III miejsce na przeglądzie w Chodzieży oraz wyróżnienie na przeglądzie w Gostyniu.

Zespół „VITRUM” został przyjęty przez publiczność Kostrzyna na niezwykle gorąco i serdecznie. Jako ostatni, wystąpił „NADODRZAŃSKIE KWIAŁY”, zespół muzyczno-wokalny z Kostrzyna.

Pod takim hasłem wyruszą w sołtanie popołudniowa ZMS-ów z naszych zakładów, udając się na dwudniowy raj rowerowy. Trasa wiedzie przez Olszówkę, Lubawicę. Chętnych którzy zgłosili swój udział było wielu, lecz do startu honorowego, który odbył się z wielką pompą na rynku Kostrzyna stanęło 9 osób: Zofia Nowaszeńska, Zofia Szlachetka, Urszula Kartela, Elżbieta Smolska, Zdzisława Brzozowska, Tadeusz Romanik, Edward Morawski, Konstanty Korzik oraz Mieczysław Kosiński pełniący funkcję fotoreportera grupy oto wyruszył uczestnik, który z pełnym wyposażeniem — plecak, na miot, koc i materac, o łącznej wadze około 30 kg potrafił przebiec trasę około 120 km, pokonując upał, gorzysy teren i de fakty rower, co było bardzo często przyczyną postępu grupy.

Warunkiem uczestnictwa w rajdzie było posiadanie własnego sprzętu oraz sprawnego roweru, o który jak stwierdziliśmy na starcie, trudno w Kostrzynie. Rozwiązanie tego problemu wyłożyliśmy w naszym Oddziale PTKK, a rowery pobieramy, kto miał możliwość, ze swojego Oddziału.

Przechodząc do celu naszego rajdu warto nadmienić, że był on wzorem dla innych, oraz wypocznym po pracy, wyjeżdżając po skończonej pracy, w sobotę, potrafiliśmy zwiędzić trzy powiaty, gorzowski, sulciński a także świebodziński, podziwiałe piękno zielonogórskich lasów, przeżyliśmy nasze jeździe oraz stan okolicznych dróg. Rajdy tego typu są o tyle wygodne, że załatwiają ważną sprawę w okresie szczoty przewozów gdzie drogi transportu publicznego zawodzą, prostoprostu roweru zawsze pewniej niż wozu, tam gdzie nie można innym. Jadąc rowerem nie martwimy się, że za brakiem paliwa, że śliskie się grzeje lub nawet „o to, że zabraknie miejsca na parkingu.”

Udając się na ten raj zabraliśmy potrzebny sprzęt, który przydał się nam w pełni, potrafiliśmy rozdygnować czas przeznaczony na wypocznym, tak, że nie zabrakło go na opalenie się już w drodze, a także „zaliczyliśmy” akcję zbierania jagód oraz nauczyliśmy się obchodzić ze sprzętem turystycznym, ustawiać i przygotowywać namioty, a co ważniejsze, że w normalnych warunkach, na chwilę należy stwierdzić, że nie sztuką dokonywać tego wszystkiego, ewentualnie nadmuchiwać materace w towarzyszywie rozbawionych kolegów i koleżanek.

Przechodząc do spraw organizacyjnych rajdów związanych z kozytaniem ze sprzętu turystycznego to wiele słów krytyki należy skierować pod adresem Oddziału

Problemy mieszkaniowe zakładu i miasta

10 bm odbyła się narada członków Komitetu Zakładowego POP na temat „Spraw mieszkaniowych naszego zakładu i miasta”.

W zebraniu uczestniczyli zaproszeni goście m. in. tow. Sztybelko, tow. PMRN w Kostrzynie. Na wstępie narady, uczestnicy zostali zapoznani z sytuacją gospodarki mieszkaniowej w zakładzie — analizę tej gospodarki przedstawił I-szy sekretarz POP tow. Władysław Mysona. — Sytuację miejskiej gospodarki mieszkaniowej w Kostrzynie zobrazował tow. Sztydelko.

W czasie dyskusji, jej uczestnicy zwrócili uwagę m. in. na pewne nieprawidłowości w przedmiotach mieszkaniowych, na niepełne zdaniem dyskusantów — wykorzystanie rezerwy mieszkaniowych poprzez zmianę mieszkań, itp. Jaskrawo zarysowała się również sprawa niemiarowa, jak dotychczas udziału w budownictwie zakładowym mniejszych zakładów naszego miasta.

Mówcy wskazali m. in. na potrzebę wprowadzenia tzw. międzydziałalności — w tym kierunku kostrzyńskiego węzła PKP, który od czasów powojennych do tej pory wybudował dla swoich pracowników tylko jeden blok mieszkaniowy.

Niepokojąca sytuacja wystąpiła w budownictwie spółdzielczym. Powiatowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kostrzynie, ze swoimi ponad stu członkami wnoszącymi pełne wkłady pieniężne) ma rozpocząć budowę pierwszego 30-to mieszkaniowego bloku w 1974 r., planując jego ukończenie na 1975 r.

Na zakończenie zebrania uchwalono wnioski robocze zmierzające do poprawy gospodarki mieszkaniowej. (W.Z.)

Poznajac okolice — wypoczywamy

PTKK działającego przy naszych zakładach i wytkniętym im brak orientacji z zakresu gospodarki sprzętem, oraz brak odpowiedniego wpływu na osoby odpowiedzialne za działalność PTKK. Pracownicy chętnie korzystali z tego sprzętu, ale widząc jak tracą cenny czas na pobranie a potem zdanie go, bardzo często rezygnują z jego wykorzystania. Wzrostu by kierownik Oddziału PTKK pomyślał o tym. Budujemy ośrodki rekreacyjne, stołówki, wybudowaliśmy basen kąpielowy, to napewno pojmujemy, że decyduje wybudowanie pomieszczenia na przechowanie sprzętu nie odwołujemy swego udziału w tym. Rozmawialiśmy na ten temat szerszy się taką odpowiedź, wiemy o tym, kolego po staraniu się, i będzie wszystko w porządku, to nie od nas zależy, rozmawialiśmy z tym i z Owyń.

Wiceprzewodniczący ZZ ZMS K. KORZIK

Listy • Listy • Listy • Listy

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kostrzynie wyraża serdeczne podziękowanie dla Dyrektora, Organizacji Partijnej, Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Kostrzyskich Zakładów Papierniczych, za bezinteresowne i bezpłatne przydzielenie autobusu na wycieczkę na trasie Kostrzyn — Warszawa — Kostrzyn.

Członkowie Koła brali osobiście udział w wyjeździe do Warszawy i innych okolic, niektórzy brali udział w walcach partyzanckich oddziałów, a po zrzuceniu mundurów zamienili karabiny na plugi. Na tych ziemiach założyli rodziny, byli pionierami i tu się zeszeli. Dzięki właścicielom z zamiarnej intencji przez Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze, ludzie ci wraz z członkami swych rodzin mogli poznać się z nowożytną Warszawą.

Zwiedzając miejsca kaźni i męczeństwa, zwiedzając cmentarze zasłużonych na Powązkach. Wycieczka zapoznała się z nowoczesną sztuką teatralną.

Wrażenia z wycieczki na długo pozostaną w pamięci członków koła. Dorobek całej Złogi Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, zrozumienie wobec naszej organizacji są zrozumieniem jak najdalej idące pomocy dla społeczności naszego miasta. Z gorącym podziękowaniem i życzeniami największych osiągnięć produkcyjnych i pomyślności w życiu osobistym — całej Zalodzie Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

pozostają wdzięczni ZBOWODOWCY z KOSTRZYNA

PANIE REDAKTORZES!

CZY DOBRZE — ZNACZY MAKSYMALNIE?

Szantaż jest chyba najtrudniejszą funkcją agresji — ale kto tej umiejętności nie posiada...? Znałem takich co do wszystkiego potrafili sobie za

łatwić szantażem i wyższą stawką placową (bo odejść z zakładu) i mieszkaniem („nie będę przychodził na treningi”) — i co z tego? Daleko nie zaszli, i wyżej niż byli w hierarchii społecznej, nie wspięli się też.

A jak jest z tymi co to dobrze pracując, nie omieszkać przy każdej okazji kierowników, zwierzchników, przypominać się swoją osobą? Nachodzić przed oczami, kłopotować ich względnie dobrą pracą? Jak jest z nimi, czy uprawiają szantaż (niewinnym szantażem), czy też nie?

Moim zdaniem: nie! Dlaczego nie, bo zwierzchnicy mogą w każdej chwili odpowiedzieć im — każdemu z osobna: obywatelu, przepraszam ale maksymalnie dobrze to obywateli nie pracuje — koniec, kropka. „Rzetelność i prawdziwość ocen postaw ludzkich rozstrzygnięcia, co szantaż, a co nie szantaż, są na tyle trafne, na ile tradycyjne kryteria i normy moralne są przydatne w warunkach burzliwej cywilizacji technicznej rodzącej nowe kwestie moralne”. Ot co, tą refleksją są strzegam się o omyślności autora tego felietonu. O atmosferze życia społecznego w zakładzie, w tej sytuacji decyduje właściwie, kapitał na znaczenie, tzw. „kultura odmowy”. Kulturalna odmowa czegoś (np. zadaną nieuzasadnionej podwyżki płacy, awansu) łagodzi to negatywne skutki agresji wynikające z poczucia (ciągłego zresztą) niedostatku tzw. satysfakcji moralnych. Przywraca zachwianą proporcję w pojmowaniu uprawnień i obowiązków, doprowadza do refleksji nad granicami wolności i odpowiedzialności, rygoryzmu i tolerancji, i pamiętajmy, że wymaga ganie dobrej i bardzo dobrej roboty od kogoś to rzecz kapitalną wagą — a od siebie, to już najwyższy patriotyzm.

MORALISTA

**MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN**



Konferansjer KKM „Odra-Warta 73” przedstawia laureatów i jurorów tegorocznej imprezy.

Foto — K. Mazur

Myśli pożyteczne

„Ja zawsze zaczynam od przypuszczenia tego, co najgorzej”.

„Pozostawmy trudne kobiety ludzom bez wyobraźni”.

„Dzielo, które zawiera teorie jest podobne do prezentu na którym została kartka z oceną”.

„Każdy nazywa jasnymi myślaniami te, które mają ten sam stopień metności, co jego własne”.

„Świat nierealny (poetycki) ma jednak ogromną wartość użytkową — nie wiemy, do czego jest nam potrzebny, ale wiemy, że bez niego nie potrafimy żyć”.

„Uczni jeden ze swoich modeli świata uczynili realnym, próbują w niego wierzyć. I tym właśnie pracą uczonych różni się od twórczej pracy poetów”.

**80 tys. zł
na poprawę warunków
wypoczynku**

Prezydium Zarządu Głównego ZZCh Uchwałą z dnia 26 czerwca br. przyznało Kostrzyńskiemu Zakładowi Papierniczym kwotę 80 tys. zł z przeznaczeniem na rozbudowę i wyposażenie ośrodka sportów wodnych. Mamy nadzieję, że Samo rząd Robotniczy realizując program poprawy warunków socjalno-bytowych naszej załogi, z pełnym efektem wykorzystają fundację na zdynamiczowanie rozbudowującego się ośrodka sportów wodnych (Klub żeglarski „Delfin”).

**OSZCZĘDZAJ
WODĘ**

